N^ro 84.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 14 Lipca v. s. 1830 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 1 lipca.

Dnia dzisieyszego, iako w dzień nayuroczystszy i nayradośnieyszy Wysokich Narodzin Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości, w *Peterhoffie*, w cerkwi pałacowey, o godzinie 11 zrana, odbyły się dziękczynne do Pana Boga modły, w obecności Nayjaśnieyszych Państwa, Ich Cesarskich Wysokości: Następcy Tronu, Wielkiego Xięcia Michała Pawłowicza, Ich Królewskich Wysokości: Xiążęcia Następcy Tronu Szwedzkiego, i Xięcia *Karola* Pruskiego, oraz Jenerała Marszałka Polnego, Hrabi *Paskiewicza Erywańskiego*, Członków Rady Państwa, PP. Ministrów, Senatorów, Jenerałów, Urzędników Dworu, i wszystkich, oboiey płci, znakomitszych osób, które, po skończonem nabożeństwie, miały szczęście składać swoie powinszowania Nayjaśnieyszym Państwu. Wieczorem, w appartamentach pałacu, była publiczna maskarada dla szlachty i kupców, ogrod zaś i sadzawki były wspaniale oświecone; 200,000 różnobarwnych lamp szklannych czyniły widok nader czaruiący. Tak wielkiego publiczności mnóztwa, iakie w dniu tym zgromadziło się w *Peterhoffie*, nigdy ieszcze nie było przykładu. (*G. S. P.*)

— Przez naywyższe rozkazy dzienne, w *Alexandryi* pod *Peterhoffem* 25 czerwca wydane.

Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość, naywyżey raczył rozkazać: półkom 3ciey i 4tey dywizyi ułanów, nazywać się odtąd półkami *ułanów ukraińskich*: 1mu ukraińskim ułanów, 2mu nowoarchangielskim ułanów, 3mu nowomirgorodzkim ułanów, 4mu elizawetgradzkim ułanów; *ułanów bugskich*: 1mu bugskim ułanów, 2mu odesskim ułanów, 3mu wozneseńskim ułanów, 4mu olwiopolskim ułanów.

— *Dnia 28 czerwca*, Cesarz Jegomość, obeyrzawszy stoiącą w porcie kronsztackim eskadrę, oświadcza zupełne Swoie za czystość i porządek zadowolenie: Naczelnikowi morskiego sztabu Jego Cesarskiey Mości, Jenerał-Adiutantowi, Xiążęciu *Menszikowi*, Wice Admirałowi *Hameltonowi*, Kontr-Admirałom: *Rudniewowi*, *Łazarewemu*, *Kandlerowi* i *Butakowemu*, oraz wszystkim PP. Sztabs-i Ober-officerom; a rangom niższym daruie: tym, którzy wrócili z morza *Srzódziemnego*, po dwa ruble na każdego, innym zaś po rublu; a wszystkim w ogóle po funcie mięsa i po porcyi wódki, na każdego.

— Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość oświadcza szczególne Swoie zadowolenie Kontr-Admirałowi *Łazarewemu*, i okrętow Dowódcom: Kapitanom 1szey rangi: okrętu *Azow*, *Chruszczewowi*; okrętu *Cesarz Alexander 1*, *Suszczowi*, i okrętu *Kulm Łazarewemu* 1mu; Dowódcom fregat, Kapitanom 2giey rangi: fregaty *Konstanty*, *Baranowemu*; *Maria*, *Iszkarinowi*; *Alexandra*, Kapitanowi-Porucznikowi *Boilie*, oraz korwetty *Nawaryn*, Kapitanowi Porucznikowi *Nachimowi*, za wzorowe tych statkow urządzenie.

Oprócz tego, Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość oświadcza szczególne uznanie Swoie Głównemu portu Kronsztackiego Dowódcy, Wice-Admirałowi *Rożnowemu*, za wyborny stan, w którym Nayjaśnieyszy Pan znalazł statki, stoiące w porcie. (*G.S.P.*)

Wykreślaią się z listy rang zmarli: w *Kawaleryi*, Naczelnik 3ciey dywizyi ułanów, Jenerał-Porucznik *Stałypin* 1szy: w *Armii*, Prezydent Audytoryatu polnego 2giey armii, Jenerał-Maior *Wołkow* 3ci; w *piechocie*, Dowodzący odwodowemi 11tey i 12tey dywizyi pieszey brygadami, 5go karabinierów półku Półkownik *Worobjew* 2gi.

Zostali mianowani: w *piechocie*, Orszaku Jego Cesarskiey Mości Jenerał Maior Xiążę *Dołhoruki* 3ci, Jenerał-Adiutantem przy Nayjaśnieyszym Cesarzu; w *kawaleryi*, Dowódca 2giey brygady dywizyi ułanów woysk polskich, Jenerał Brygady, Jego Królewska Wysokość Xiążę *Adam Wirtemberski*, Jenerał Adiutantem przy Jego Cesarskiey Mości, z zostawieniem przy dawnieyszym obowiązku. Zostaiący przy Naczelniku 2giey kiryssyerów dywizyi, Jenerał-Maior *von Engelhardt* 4ty, Dowódcą woyska Kozaków orenburskich, z liczeniem się w kawaleryi, na mieyscu Półkownika *Timaszewa*.

Za odznaczenie się w służbie są mianowani: na *flocie*, Dowódca 7go flotty ekwipażu Kapitan 2giey rangi, *Bohdanowicz*, Kapitanem 1szey rangi, ze starszeństwem nad rówennikami, oraz z naznaczeniem na Dowódcę 17go flotty ekwipażu i okrętu *Emheyten*.— Siódmego flotty ekwipażu Kapitan 2giey rangi *Epanczin*, Dowódcą tegoż ekwipażu, z zostawieniem Dowódcą okrętu *Alexander-Newski*. (*G. S. P.*)

— Przez naywyższy dyplomat pod dniem 1 lipca, Jenerał-adjutant, Jenerał piechoty, *Sukin 1szy*, udarowany brylantowanemi znakami orderu ś. *Alexandra Newskiego*.

— Jenerał-Kommissarz Woienny, Głównego Sztabu J. C. M. Jenerał-maior, *Linden 1szy*, mianowany Kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 2rey klassy wielkiego krzyża. (*R. I.*)

Wiadomość urzędowa.

W pierwszych dniach czerwca, *Sewastopol* był świadkiem wypadku, równie okropnego, iak niespodziewanego.

Pomimo czynne Rządu śrzodki niedopuszczania na półwysep *Krymu* morowey zarazy, która grassowała w południowo-europeyskich prowincyach tureckich, przeszła do Bessarabii, a nawet dosięgła miasta *Odessy*; konieczna potrzeba ciągłych kommunikacyy portu sewastopolskiego z woyskami, które się znaydowały za *Dunaiem*, zaniosła ią była sposobem niedostrzeżonym i do *Sewastopola*; stanowcze atoli śrzodki, użyte przez Zwierzchność mieyscową, nie tylko celem wstrzymania, lecz i całkowitego zapobieżenia tey klęsce, niezwłócznie okazały pożądany skutek. W końcu maia, miasto i kilka iego przedmieść były iuż wolnemi od kordonu; w iedney tylko, tak nazywaney wsi *Okrętowey* mieszkańcy, po większey części odstawni maytkowie i niższych rang służący flotty, odbywali ostatni termin kwarantanny, który także miał się wkrótce skończyć.

Jakkolwiek zbawiennemi są w ogólności kwarantannowe śrzodki, iednakże lud prosty, ieżeli nie widzi mnóstwa ofiar morowey zarazy, pospolicie nie wierzy iey bytności, a śrzodki owe zawsze poczytuie za iakiś zbyteczny i chciwości ucisk.

Kilką dni pierwey przed zupełnem upłynieniem odbywanego przez mieszkańców wsi *okrętowey* terminu kwarantannowego, nagle się ukazała w niey śmiertelność, uznana za skutek mo-

rowey zarazy. Na mocy rozporządzenia C. . wego Woiennego Gubernatora, Jenerała-Adiutanta, *Stałypina*, zostali wysłani medycy, w celu zrewidowania i pogrzebienia ciała iedney zmarłey kobiety; lecz inne niewiasty nie dopuściły ich do tego. Podobnież nieposłuszeństwo zaszło i ze strony innych tey wsi mieszkańców, gdy im ogłaszany był rozkaz, względem wyprowadzenia kilku familiy do obozu, celem zupełnego ich mieszkań oczyszczenia. Wszystkie Zwierzchności przekonywania o konieczney tego środka potrzebie zostały daremnemi, a dnia 3 czerwca, o godzinie 7 wieczorem, za uderzeniem na gwałt, powstał bunt, we wsi i w mieście, w iednymże czasie. Buntuiący się żądali niewątpliwego ich uwolnienia zpod kordonu kwarantannowego, i otworzenia kościołów; rzucili się do środka miasta, i unoszeni wściekłym gniewem, zamordowali Woiennego Gubernatora, Jenerała *Stałypina*, kwarantannowego Inspektora, Radcę Kollegialnego *Stullę*, Dowódcę brygady, Półkownika *Worobjewa*, oraz Kommisarza *Stepanowa*; zburzyli domy i zrabowali maiątek urzędników kwarantannowych i policyynych, którzy śmierci unikli iedynie ucieczką do północney fortyfikacyi i na okręty; wreszcie, przez całą noc, dopuszczaiąc się licznych gwałtów, uspokoili się nie pierwey, iak za nastaniem dnia. Chociaż ilość byłych naówczas w *Sewastopolu* woysk, mogłaby nawet powściągnąć szaleństwo buntowników; lecz że nie otrzymały należytych w tey mierze rozkazów, a nadto, że się nie znaydowała przytym większa część głównych Zwierzchników: zostawały więc w zupełney bezczynności. Szczęściem atoli, zewnętrzny kordon kwarantannowy był uprzednio tak wzmocniony, iż żaden z mieszkańców miasta przezeń nie przeszedł.

Na pierwszą o tym nieszczęśliwym wypadku wiadomość, zaraz przybył do *Sewastopola*, rzeczywisty iego Woienny Gubernator, Admirał *Greyg*, a wnet potym i Noworossyyski Jenerał-Gubernator, Hrabia *Woroncow*. Chociaż, dnia 4go, iuż wszystko było uspokoioném, tak, że i kommendy robocze zaymowały się podawnemu swemi obowiązkami; lecz użyte przez nich środki stanowcze, wszędzie zaprowadziwszy zupełną spokoyność, usunęły wszelką obawę względem powstania nanowo podobnych zamieszań. W tymże czasie przedsięwzięto, iakie tylko można było, środki tak zachowania zdrowia mieyscowych mieszkańców *Sewastopola*, iako i zapobieżenia przechodzeniu zarazy morowey do innych mieysc półwyspu.

Gdy o tém doniesiono Cesarzowi Jegomości, Nayjaśnieyszy Pan raczył naywyżey włożyć na Noworossyyskiego Jenerała-Gubernatora, Hrabię *Woroncowa*, obowiązek, tak dokładnego wyśledzenia powodowych przyczyn byłego buntu, iako też oddania pod sąd, i nawet samego ukarania, winnych. Dla tego, ustanowioną w *Sewastopolu* została oddzielna śledcza Kommissya, którey czynność, pomimo krótkości czasu, odbywa się z wielkim pośpiechem: gdyż nie tylko odkryto już istotne przyczyny buntu, lecz nawet kilku zpomiędzy głównych iego sprawców zostaie w ręku Rządu. (*G. S. P.*)

Królewstwo Polskie.

Warszawa dnia 17 lipca.

Królewsko-Alexandrowski Uniwersytet, z końcem rocznego nauk wykładu, odbył w dniu onegdayszym zwykłe posiedzenie publiczne, święcone pamięci uczonych Polaków. Dziekan Wydziału Prawa i Administracyi, zastępuiąc nieobecnego Rektora, zwięzłą przemową zagaił to posiedzenie, a Professor Doktor *Jankowski* czytał żywot Franciszka *Dybka*. Uwieńczenie rozpraw celuiących i ogłoszenie zadań przyszłorocznych zakończyło uroczystość.

— Dnia 14 b. m. odbyło się uroczyste założenie fundamentów nowego więzienia inkwizycyynego przy ulicy Pawiey i Dzielney. JW. Minister Spraw Wewnętrznych i Policyi *Mostowski*, Radcy Stanu: *Sumiński*, *Woyda* i *Rembieliński*, Referendarze *Skarbek* i *Zamoyski*, i wielu Urzędników Kommissyi Spraw Wewnętrznych byli tam przytomni. Po podpisaniu protokółu na pargaminie, przez osoby do Komitetu trudniącego się budową należące, takowy wraz ze wszystkiemi pismami peryodycznemi, dnia tego w stolicy wyszłemi, afiszami teatrów i widowisk każdego rodzaiu, monetą polską kurs maiącą, włożono do puszki i marmurową tablicą ze stosownym napisem nakryto. JW. Minister zamurował pierwszą cegłę, a za nim wszyscy obecni z pierwszych Urzędników.

— Doświadczenie z dwóch poprzednich lat, wskazało potrzebę ustanowienia krótszego terminu, do odbycia targu głównego na wełnę w *Warszawie*, w celu zbliżenia wzaiemnego, między producentami a kupuiącemi, porozumienia się; tegoroczny targ przeto począwszy dnia 18 z. m. trwał tylko dni cztery. Wełny dowiezioney było cetnarów 11,878 funtów 40. Gdy iednak tą razą, wcześniey przed targiem, nadeszło wiele wełny, którą w ciągu targu przedano; uważaiąc przeto wełnę tę, iako na targ główny dowiezioną, uczyni, podług zebranych przez Deputacyą wiadomości, ogół wełny na tegorocznym targu, przeszło 12,000 cetnarów, nie licząc w to przez Bank na dawnieyszych targach zakupioney. Żwawo odbywało się tą razą kupno, i z całey ilości, dostawioney na targ wełny, ledwie 150 cetnarów w ciągu istnieiącego targu nie sprzedano, które iednakże później równie sprzedane zostały; a nawet w miarę przybyłych kupuiących, tak kraiowych fabrykantów, iako i zagranicznych spekulantów, znacznieyszą daleko nad dowiezioną ilość wełny, byłoby można pozbyć po cenach zwyczaynych. Ceny, iakie u nas na tegorocznym targu doświadczano, są następuiące: Nayciensżą płacono po 100 do 125 talarów. Następne gatunki cienkiey wełny płacono od 80 do 100 talarów. Wełny cienkie należycie wymyte sprzedawano od 45 do 60 talarów. Wełny poprawne od 36 do 45 talarów. Zupełnie ordynaryyne od 28 do 36 talarów za cetnar cięż-ki 128 funt. wagi polskiey ważący. Tym sposobem wełny, w gatunkach cienkich i średnich, otrzymały prawie zeszłoroczne ceny; wełny zaś w ordynaryynych gatunkach 10 do 15% wyższe, które także równe są cenom, na targach zagranicznych, iako to: w *Berlinie* i *Wrocławiu* osiągniętym. Zbawienne skutki okazały się, z zarządzonego przez Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi rozesłania w kray Sortyerów, którzy nietylko owczarnie rozklassyfikowali, ale oraz wskazali właścicielom gromad sposób mycia owiec, i sortowania wełny na właściwe gatunki. Deputacya z przyiemnością donieść może Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi: że skutkiem takowey czynności, i przyłożeniem się obywateli, wełny na tegorocznym targu, były w ogólności lepiey wymyte i rozgatunkowane.

— JW. Hrabia *Dybicz Zabałkański* Feldmarszałek, wracaiąc ze *Szlązka*, onegday przybył do *Warszawy*. Mieszka w Zamku Królewskim; ma przez kilka dni zabawić. Hrabia Jan *Zamoyski* onegday przybył ze *Stambułu*.

RAPPORT RADY STANU

(Ciąg dalszy.)

F. Opłaty stęplowe.

Dochód z tego źródła oceniony był od Budżetu w roku 1824 w summie . . . . zł. 2,000,000 gr. —
a w latach następnych, to iest w roku 1825 — 1826 — 1827 — 1828 po zł. 2,200,000—
czyli łącznie . . . . . — 8,800,000 — —
W ogóle więc podług Budżetów z pięciu lat minionych spodziewano się dochodu z opłaty stęplowey . . . . zł. 10,800,000 gr. —
rzeczywiście zaś pobrano:
w roku 1824 . zł. 2,501,835 gr. 4
— 1825 . — 2,420,142 — 15

— 1826 . — 2,231,886 — 1
— 1827 . — 2.524,082 — 9
— 1828 . — 2,342,171 — 12

Łącznie . . zł. 12,·20,117 gr. 11

a zatém wpłynęło więcey . zł. 1,220,117 gr. 11
a w stosunku wpływow z pięciu lat poprzednich wynoszących . . . . — 9,309,753 — 2
również więcey . . . . — 2,710,364 — 9

Jakkolwiek ściste wykonywanie prawa o opłatach stęplowych nie przestało bydź przedmiotem szczególney troskliwości Kommissyi Rządowey przychodow i Skarbu; dochody iednak z tego źródła oczekiwane, acz wyższe od pozyskiwanych w latach poprzedzaiących, nie stanęły ieszcze na właściwym stopniu. Działania Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z pomyślnych dla kraiu owoców powszechnie uznane, przyczyniaią się do zmnieyszenia dochodow stęplowych.

Liczba niszczących strony prywatne processow, iest mnieyszą, zatém poszło, że i przedaż papieru stępla kosztow sądowych, nie przynosi takich iak dawniey korzyści. Lecz to zniżenie się dochodu publicznego, iest tu usprawiedliwione przyczynami, które zkądinąd naypomyślnieysze sprowadziły dla kraiu owoce.

G. Sól.

Dochod ten oceniony był do Budżetów, a mianowicie:

w roku 1824 w summie zł. 16,403,104 gr. 21
— 1825 — — — 16,403,104 — 21
— 1826 — — — 16 403.237 — 21
— 1827 — — — 16,403.284 — 21
— 1828 — — — 16 403,426 — 21

W pięciu zatém latach miał przynieść w ogóle . . . . zł. 82,016,158 gr. 15
w ciągu zaś tych lat pobrano, a w szczególności:
w roku 1824 . . . . zł. 15 804,751 gr. 4
— 1825 . . . . — 16,173,762 — 11
— 1826 . . . . — 16.082.252 — 26
— 1827 . . . . — 16 627.895 — 20
— 1828 . . . . — 16.783,504 — 17

Łącznie . . . zł. 81.472.166 gr. 18
mniey . . . . — 543,991 — 27
w stosunku iednak wpływow z pięciu lat poprzednich wynoszących . . . . . — 53,712,373 — 14
pobrano więcey . . . — 27.759.793 — 4

Jakkolwiek corocznie podnosi się dochód ze sprzedaży soli, nie odpowiedział on przecież w pierwszych trzech latach zamierzeniu Budżetowemu.

Ustanowione po nad granicą w Austryi i Prussach składy solne, sprzedaiące wyłącznie sól do Królestwa Polskiego za znacznie zniżoną cenę, sprzyiały potaiemnemu iey naprowadzeniu, i działały na zniżenie sprzedaży w magazynach kraiu tuteyszego.

Staraniem Władz właściwych wyiednane u Rządów ościennych rozporządzenia, przyczynę powyższą w części usunęły, a wzrost dochodow w ostatnich dwóch latach, iest tego oczywistym skutkiem. Przytém śrzodki przedsiębrane do zapobiegania przemytom celnym, zasłaniały od zmnieyszenia się i dochody solne.

Zawarte w roku 1825 umowy, o dziesięcioletni przewoz soli, ze składow i warzelni zagranicznych do magazynow kraiowych, oprócz wielu dogodności ułatwiaiących administrowanie tą ważną częścią dochodow publicznych, nową skarbowi nastręczyły korzyść, w porównaniu z dawnieyszemi czyniącą rocznie zł. 145.713 gr. 17.

W zamiarze zapewnienia kraiowi korzyści, iakie mu obiecuie źrzódło wody słoney w *Ciechocinku*, po przygotowaniu planow i kosztorysow, zastosowanych do zagranicznych poprawnych warzelni, wniesione zostały przy źrzódle rzeczoném, za naywyższém upoważnieniem, obszerne zabudowania.

Wykończenie zaś zakładu tego, dopiero w roku bieżącym spodziewane, dla wielu przeważnych przyczyn spoźnione zostało.

Trudnośc nabycia materyałow, budowlannych, w Obwodzie Kuiawskim znaioma, brak zupełny robotników, z przyczyny wnoszącey się blisko twierdzy Toruńskiey, potrzeba zamówienia i sprowadzenia z za granicy machin parowych do dźwigania wody, na sążnie, tudzież panwi żelaznych do warzelniow, trudność nakoniec nabycia cierniа, wycięcia, związania, i przywiezienia go z odległych mieysc do *Ciechocinka*, wszystko to razem wzięte tamowało pożądany pośpiech.

H. Tytuń i Tabaka.

Zapewniony Skarbowi corocznie w summie zł. 1,350,000 z tego źrzódła dochod, pobrany był w zupełney ilości i przyniosł w pierwszych czterech latach . zł. 5,400,000 gr. —

Skutkiem zaś umowy o administracyą tego dochodu na lat 6 w roku 18 7 zawartey, a od 1 sierpnia 1828 roku początek bioracey, dochod z tego źrzódła o zł. 412,000 rocznie się powiększył, i przyniosł w roku 1828 . . . . — 1,516,666 — 20

Czyli w ogóle w pięciu latach przeszłych . . . . . zł. 6,916,666 gr 20
Dochod zaś ten porównany z wpływami z pięciu lat poprzednich wynoszącemi . — 5.874,250 — —

Okazuie się bydź wyższym o zł. 1,042,416 gr 20 oprócz wyższey summy dzierżawney, iak się to wspomniało, zapewnioną została Skarbowi korzyść i z przewyżki, iaka nad liczbę funtow za podstawę do nowego układu przyiętą, sprzedaną corocznie bydź może.

Do spieniężonych w pięciu latach tytuniow i tabak, wchodzi większa część wyrobionych w kraiowych fabrykach, z liścia kraiowego; iakoż plantacye onego były przedmiotem troskliwości władzy Skarbowey, z nich zakupiono do fabryk administracyi:

w roku 1824 cetnar. 21,079 $\frac{43}{100}$ za zł. 560,062 g. 13
— 1825 — 31,5 6 $\frac{5}{100}$ — 861 711 — 10
— 1826 — 17 964 $\frac{11}{100}$ — 491,461 — 1
— 1827 — 26 415 $\frac{89}{100}$ — 701,672 — 16
— 1828 — 25,392 $\frac{29}{100}$ — 694,991 — 12

Co w śrzedniém przecięciu, daie na rok cetnarow . . . . . . 24,471 — 661,979 — —

I. Loterya, poczta, mennica, dochody z mostów, kar i wszelkie inne przypadkowe.

Z różnych tych źrzódeł miało wpłynąć:

w roku 1824
Podług Budżetu . zł. 2,508,181 gr. 18
wpłynęło . . . . . . zł. 2,594,235 gr. 3
więcey zatém . . . . zł. 86,053 gr. 15

w roku 1825
Miało wpłynąć . — 1,557,646 — 13
wpłynęło . . . . . . — 1,286,687 — 19
mniey zatém . . . . — 270,958 — 24

w roku 1826
Miało wpłynąć . — 1,692,509 — 21
wpłynęło . . . . . . — 1,244,877 — 29
mniey zatém . . . . — 477,631 — 22

w roku 1827
Miało wpłynąć . — 1,498,232 — 18
wpłynęło . . . . . . — 1,575 601 — 23
więcey zatém . . . . — 77,369 — 5

w roku 1828
Miało wpłynąć . — 1,518,284 — 3
wpłynęło . . . . . . — 1,600,483 — 6
więcey zatém . . . . — 82,235 — 3

W ciągu zaś lat pięciu miało wpłynąć podług Budżetu . . — 8,774,818 — 13
wpłynęło istotnie . . . — 8,301 885 — 20
a zatém mniey . . . . — 472,932 — 23
a w porównaniu z wpływem z pięciu lat

poprzednich wynoszącym . . . . — 8,710,514 — 28
Podobnież mniey . . — 408,629 — 8

Zmnieyszenie to nie iest rzeczywistym ubytkiem dla Skarbu.

Nadmieniono wyżey iuż o uskutecznionym podziale źrzódeł percepty publiczney na wchodzącą do kass Skarbowych, i na pobieraną przez kassy pod zarządem innych władz będące. Skutkiem tey zasady wynikło, że dochod z poczty dawniey brutto zamieszczony, rozdzielony został: na fundusz do utrzymania służby pocztowey potrzebny, i na przewyżkę od wydatkow tych pozostaiącą.

Gdy zaś pierwsza z nich została w użyciu władzy pocztowey pod nadzorem Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych, a drugą tylko policzono na dochod Publicznego Skarbu, iuż więc summa dochodow pocztowych zł. 1,147.927 gr. 17 na wydatki poczty przeznaczona, od r. 1825 przestała numerycznie tego tytułu w rachunkach skarbowych powiększać.

Mimo tego wszakże dochod ze źrzódeł niniey szym tytułem objętych, w latach ostatnich rzeczywiście był wyższym, a mianowicie:

Z loteryi, przez wypadek losu, i przez korzystniey w roku 1826 na lat sześć zawartą umowę, o dzierżawę Loteryi Klassyczney, na którey Skarb zł. 120,000, rocznego wyiednał zwiększenia.

Z poczty przez rozwinięcie się nowych instytucyy w kraiu, wzrost fabryk, a przez to ożywione stosunki wewnętrzne i zewnętrzne, tudzież przez niektóre ulepszenia w manipulacyi i kontrolli.

Z kar zaś, i innych dochodow przypadkowych, przez przeyście na etat Skarbowy, kar Sądowych, Policyynych i Administracyynych.

Załączone przy zdaniu sprawy ninieyszém obrazy, podaią ze źrzódeł tytułu tego znaczną zaległość; pochodzi to ztąd, że pobor tych rozdrobionych należytości, od osób zmieniaiących często mieysce zamieszkania, i nayczęściey zubożałych, znacznym podlega trudnościom.

Inne zaś źrzódła w tym tytule objęte, iako to: dochod z mostu i dochod z mennicy, ani na pomnożenie, ani na zniżenie wpływu nie działały; pierwszy bowiem z mostu pod *Warszawą*, był corocznie w iednostayney summie zł. 60,000, przez Urząd Municypalny do Skarbu wnoszonym. — Drugi zaś pochodzący tylko z szczupłych zysków, iakie z wybiiania pieniędzy, i wyrzynania pieczęci, i stępli dla mennicy prawo zostawiło — nie iest na teraz źrzódłem zasilaiącém dochody Skarbowe, lecz służy iedynie na utrzymanie sameyże mennicy, a przewyżka, ieźli od wydatkow iaka pozostaie, powiększa stan iey maiątkowy, z którego mennica zakupuiąc potrzebne metale, i na pieniądze one przerabiaiąc, utrzymuie się bez nakładow Skarbu.

Przez ciąg pięciu lat minionych, mennica wybiła:

w złocie . .	zł.	62,000 gr.	—
w srebrze . .	—	3,836,561 —	5
w miedzi . .	—	549,244 —	15
Łącznie . .	—	4,448,005 —	20
Stan zaś iey maiątkowy w końcu roku 1823 wynoszący .	—	322,676 —	1
Z końcem roku 1828 doszedł do	—	453,863 —	16

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Francya.

Paryż dnia 3 lipca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Oto są trzy rapporta admirała *Duperré* do Ministra morskiego:

„Na okręcie liniowym *Provence* w zatoce *Sidi-Ferruch* d. 23 czerwca. Łaskawy Panie! Od czasu pisma mego pod d. 19 b. m. w którém miałem zaszczyt donieść JW. Panu o korzyściach, odniesionych nad nieprzyiacielem przez woysko wyprawy, zaymuie toż woysko stanowiska, które o dwie małe mile od pół-wyspu i blisko na pół drógi między *Torre-Chica* i *Algierem* opanowało. Aby się posunąć, czeka tylko na konie i żywność, które przybędą na dwóch ostatnich oddziałach statków przewozowych. Wypłynęły one d. 18 z *Palma*, teraz iuż ie widać; lecz trwaiący od 8 dni przeciwny wiatr zachodni i wezbrane morze wstrzymuią ie od zbliżenia się do brzegu. Dywizya Kontr Admirała *Rosamel* wspólnie z eskadrą blokuiącą port algierski, tworzy o kilka mil na morzu linią okrętów krążących, które zasłaniaią statki przewozowe i ułatwiaią im zarzucenie kotwic. Chorych i rannych woyskowych w liczbie 358, każę dziś posłać na 4 korwetach do szpitala w *Mahon*. Nie masz ich w woysku morskiém. Maytkowie nasi czynią przykrą służbę; muszą wszystkie sprzęty woienne wyładowywać i na ląd sprowadzać; pełnią zaś ią z wielką gorliwością. Nawet ludzie 6 okrętów flotylli zasługuią na wielką pochwałę. Zwłoka w przybyciu ostatnich naszych statków przewozowych iest dla nas niedogodna; lecz wyładowanie ich nastąpi z tém większą czynnością. Stan powietrza w zatoce iest ciągle dosyć przyiemny; lecz morze wzburzone. Panuie na niém mocny wiatr zachodni. Tu nic tego nie czuiemy. Szczęściem postrzegamy z daleka statek parowy *Sphinx*, któryśmy d. 14 b. m. z pierwszemi naszemi wiadomościami wyprawili do Francyi. Przyym JW. Pan i t. d.

(podpisano) *Duperré.*

„Na okręcie liniowym *Provence*, w zatoce *Sidi-Ferruch* d. 23 czerwca. Łaskawy Panie! W pierwszym moim rapporcie z d. 14 b. m. który w dniu wylądowania po pierwszych działaniach śpiesznie napisałem, zastrzegłem sobie poźniey uwiadomić dokładnie JW. Pana o obrotach powierzoney mi flotty od czasu wypłynienia iey z zatoki *Palma*, i wymienić tych, którzy mieli sposobność odznaczenia się. Gdy więc zdołałem zgromadzić w zatoce *Palma* statki odwodowe i obadwa oddziały statków przewozowych, z których ieden nazaiutrz po moiém oddaleniu się z *Tulonu* przez mocny wiatr północno-zachodni rozproszonym został, i ściągnąwszy do siebie szczególniey większą część flotylli, na którey znaydował się iociodniowy zapas żywności dla woyska, i która dla tego była koniecznie potrzebną do wylądowania, urządziłem całą flottę, która przyłączyła się do statków przewozowych z woyskiem, krążących za obrębem zatoki, 1 d. 10 popłynąłem ku brzegowi algierskiemu. Dnia 11 wieczorem był wiatr wschodni i wschodnio-południowy. Morze było dosyć spokoyne; mniemałem, iż ieszcze mi wypada płynąć blisko 62 mil do brzegu afrykańskiego. Umiarkowałem żeglugę flotty tak, aby nazaiutrz rano była ieszcze 12 mil odległą od brzegu. Jakoż d. 12 o świcie znaydowaliśmy się w tey odległości od brzegu. Nieco pierwiey przyłączył się do mnie dowódca eskadry blokuiącey na fregacie *Sirene*. Lecz moc wiatru nie dozwoliła mi prowadzić tak liczney flotty do ciasnego i nie bardzo znanego mieysca zarzucenia kotwic. Musiałem więc powtórnie oddalić się na morze, a ile możności utrzymywać razem flottę i flotyllę z których ostatnia znacznie ucierpiała, aby potém trzeci raz powrócić. Nad wieczorem ustał wiatr; uspokoiło się morze; odwód, statki przewozowe i flotylla płynęły z wiatrem. O godzinie 9tey wieczorem, kiedy mogłem bydź o 40 mil od brzegu, udała się znowu flotta ku brzegowi, i takie uczyniłem obróty, aby d. 13 o świcie była ieszcze o 12 mil odległą. Ledwo nazaiutrz zrana uyrzałem brzeg algierski, gdy za danym znakiem eskadra blokuiąca przyłączyła się do mnie, i z niey fregaty *Sirene* i *Bellona*, oraz brygi *Akteon* i *Badine* przy sobie zatrzymałem. Wiatr był nieco mocny, lecz morze dosyć spokoyne. Chwila ta więc zdawała mi się dogodną. Kazałem flocie stanąć w szyku boiowym, i maiąc na przodzie fregaty *Sirene* i *Bellona* płynąłem powoli do mieysca wylądowania. Odwód, statki przewozowe i flotylla, stosownie do rozkazu mego, miały przybyć poźniey, niż okręty woienne, i dla tego się zatrzymały. O godzi-

DODATEK.

Wilno dnia 14 Lipca v. s. 1830 roku.

nie 10 przepłynęła flotta w linii przy warowniach i bateryach. Kontr-Admirał *Rosamel* przyłączył się do nas z okrętem *Trident*, a okręt liniowy *Wrocław* płynął przed okrętem admiralskim. Dałem potém flocie znak, iż zwrócę się ku zachodowi *Torre-Chica* do zatoki *Sidi-Ferruch*, i że każdy Kapitan ma się stosować do danych instrukcyy w razie uderzenia i lądowania. Zaleciłem brygowi *l'Alerte* rozpoznać zatokę w stronie wschodniey, a brygom *le Dragon* i *le Badine*, w stronie zachodniey. Kapitanowie tych trzech statków uskutecznili zlecenie z odwagą i biegłością. Flotta zbliżyła się do końca małego portu i zwróciła się do *Torre-Chica.* Niemało się zdziwiłem, nie znalazłszy tu żadnych środków obrony, o których mi powiadano. Okręty *Trident* i *Guerriere* otrzymały rozkaz udania się za flottą dla zaczęcia uderzenia z morza. Opłynąwszy sterczące skały półwyspu, fregaty *Sirene* i *Bellona* weszły naypierwey do zatoki. O wpół do 12stey okręt *Wrocław* stanął o pół wystrzału działowego od warowni opatrzoney 10 strzelnicami. Tuż za nim stanął okręt *Provence*, a daley okręt *Pallas.* W równey linii z półwyspem stanęły fregaty *Dido* i *Ifigenia.* Z wielkiém naszém zadumieniem znaleźliśmy warownię bez dział, i w ogólności półwysep opuszczony. Nieprzyiaciel kazał sprowadzić działa na przyległe wzgórza, w dwoiakim zamiarze, bronić tych wzgórzów i przeszkadzać wylądowaniu. Przysposobienia więc do uderzenia były zbyteczne, i przestałem na tém, iż kazałem całey flocie zaiąć zatokę, iakoż do godziny 5tey zarzucono kotwice. Nieprzyiaciel z nowych swoich bateryy wystrzelił kilka razy do przodkowych okrętów naszych, i kilka bomb rzucił. Odpowiedzieliśmy na iego ogień, który z powodu wysokości i odległości stanowiska nieprzyiacielskiego, był bez skutku. Wolałem więc przedsięwziąć niezwłócznie rozporządzenia do wylądowania; wyprawiłem iednak obadwa statki parowe *le Nageur* i *le Sphinx*, aby ile możności zbliżyły się do do brzegu i ogniem swoim niepokoiły nieprzyiaciela. To im się udało, gdyż wkrótce ustąpił nieprzyiaciel z naybliższey bateryi, w którey się ieden moździerz znaydował. Tego dnia atoli było zapoźno uskutecznić wylądowanie; nazaiutrz o świcie wysadzono na ląd 10,000 woyska z 8 działami, mimo ognia nieprzyiacielskiego. Wkrótce potém wysiadło znowu 10,000 woyska, i w ciągu tego poranku, całe woysko znaydowało się na lądzie. Brygi *Akteon* i *Badine*, tudzież korweta *Bayonnaise*, usadowiły się natychmiast w zatoce i korzystnie z tyłu strzelały do bateryy nieprzyiacielskich. Dway maytkowie, nazwiskiem *Siou* i *Brunon*, którzy naypierwiey na ląd wyskoczyli, wpadli odważnie do warowni, i na niey zatknęli banderę Królewską. Nieprzyiaciel nie dał woysku dalszey sposobności spełnienia podobnych odważnych czynów; nie mogę iednak pominąć tego, czego Król miał prawo oczekiwać po rozporządzeniach wszystkich Kapitanów okrętowych tudzież officerów i żołnierzy. (W końcu oddaie admirał *Duperré* pochwały różnym woyskowym.)

„Na okręcie liniowym *Provence* w zatoce *Sidi-Ferruch* dnia 26 czerwca. Łaskawy Panie! W dniu onegdayszym i wczorayszym były rozmaite utarczki z nieprzyiacielem. Woysko posunęło się. W piśmie moiém z dnia 23 doniosłem, iż obadwa ostatnie oddziały statków przewozowych doznały od wiatru zachodniego przeszkody w wylądowaniu. Gdy wiatr ten onegday wieczorem zamienił się na wschodni, obadwa oddziały przybyły tu wczora rano. Tegoż dnia ieszcze sprowadzono na ląd większą część koni, oraz różne sprzęty korpusu inżynierów. Przybycie tych statków, które kończą wszystkie uzbraiania morskie, nastąpiło w bardzo dogodnym czasie; gdyż wczora o godzinie 7dmey wieczorem ustał wiatr wschodni, i niespodziewanie zaczął znowu wiać zachodni, a przez 3 godziny był bardzo mocny, i wzburzył morze. Dziś rano mamy piękną pogodę, lecz wiatr ciągle wieie zachodni i północno-zachodni; morze iest wzburzone. Obawiałem się, aby statki przewozowe, które ledwo co zarzuciły kotwice, nie doznały szkody; co iednak nie nastąpiło, lub przynaymniey uszkodzenie iest bardzo małe. Wiatr ten wstrzyma nieco wyładowanie z okrętów; lecz tego doznaią tylko zapasy żywności i furażów, które zawsze będą mogły bydź sprowadzone na ląd pierwey, nim zaydzie potrzeba ich użycia. Officerowie i żołnierze morscy okazuią chwalebną gorliwość w tém przykrém zatrudnieniu. Kazałem dać woysku 60,000 kilogramów sucharów, których naczelny dowódca żądał odemnie. Woysko wyprawy znaydowało się cały miesiąc na okrętach. Z powodu wielkiey liczby podróżnych podwoiła się konsumpcya. Prosiłem Prefekta tulońskiego, aby się postarał o dwumiesięczny zapas żywności i przysłał mi go powoli na rozmaitych okrętach, które wysyłam do *Tulonu.* Przedewszystkiém kończy się zapas sucharów. Trzebaby więc nam posyłać tylko suchary, a nie mąkę. Proszę JW. Pana wydać stosowny rozkaz. Brakuie nam tu wcale środków zastąpienia wody naszey. Kilka statków przewozowych mogłoby nam iey dostawić. Po wyładowaniu odeszlę ie wszystkie na powrót do *Tulonu.* Teraźnieysze pismo posyłam na brygu *Capricieuse.* Przyym JW. Pan i t. d.

(podpisano) *Duperré.*

Dziennik *Posłaniec Izb* umieścił następuiące szczegóły o wypadkach w Afryce: „Obóz na półwyspie *Sidi-Ferruch*, w pierwszych trzech dniach po wylądowaniu doznawał niespokoyności od bateryi algierskiey, przy rzece *Mazafran* wysypaney, która kilku ludzi zabiła, i na którą z początku nie uderzono; woysko bowiem nie chciało zbyt rozciągać skrzydeł swoich, dopóki szańce wysypane przy mieyscu wylądowania nie zostaną posunięte. Uyście wspomnioney rzeki iest tylko o iednę milę odległe od *Torre-Chica*, a na brzegach iey Maurowie i Arabowie zaięli dobre stanowisko. Jednym z pierwszych skutków zwycięztwa pod *Staoneli* było zdobycie owey bateryi. Zrobiono dwa mosty na rzece *Mazafran*, i zapędzono nieprzyiaciela w głąb kraiu. Posiadanie uyścia tey rzeki, tworzącey granicę prowincyi *Oran*, było potrzebném dla bezpieczeństwa obozu. Po bitwie dnia 19 czerwca woysko nasze miało bez odporu zaiąć *Sidi-Khalef* i *Sidi-Benedi*, chociaż nieprzyiaciel mógł był dawać dzielny odpór ze spadzistych brzegów odnogi rzeki *Kazen-Hadżi.* Wszakże miały zayść bitwy w dwóch innych mieyscach, to iest przy źrzódłach rzeki figowey (*Uad-el-Kermes*) pod górą *Budzerah*, na gościńcu do *Algieru*, i o ćwierć mili od *Sułtan-Kolassi*, gdzie idzie droga między domami wieyskiemi Konsulów niderlandzkiego i hiszpańskiego."

Dziennik *Konstytucyonista* donosi w liście z *Sidi-Ferruch* pod d. 19 czerwca: „Była to równie szczęśliwa, iak śmiała myśl Admirała *Duperré* stanąć na kotwicy w zatoce tuteyszey. Gdyby iaki Admirał angielski kazał flocie liczącey 160 statków zarzucić kotwice w zatoce, gdzie ledwo się pomieścić mogą, i gdzie podczas nieiakiego wiatru zostaią w niebezpieczeństwie uderzenia się, nie możnaby się dosyć wychwalić śmiałości tego Admirała. Admirał *Duperré* wyprowadza teraz powoli ztamtąd statki przewozowe, aby zrobić mieysce okrętom woiennym."

Tenże dziennik donosi o wyieździe Pana *Eynard* z tuteyszey stolicy, i przydaie: „Wiemy, iż Pan *Eynard* opuścił stolicę tuteyszą, uradowany z sposobu myślenia trzech Dworów sprzymierzonych względem Grecyi: przyrzekły bowiem posłać Hr. *Capodistrias* wsparcie pieniężne półtora miliona franków, i administracyą iego utrzymać. Monarcha nasz miał zapewnić Pana *Eynard*,

iż będzie zawsze dawał opiekę Grecyi, i szanuie bardzo charakter iey Prezesa."

Gazeta Francyi przyznaie teraz, iż w przyszłey Izbie Deputowanych prawa strona i prawy środek tylko 200, zaś lewa strona i lewy środek 230 członków liczyć będą. W innym artykule daie pomieniony dziennik do zrozumienia, iż ministeryum musi bydź zmienione przed otworzeniem Izb, gdyż w teraźnieyszym składzie nie może stawić oporu przeciw oppozycyi.

Słychać, iż Jenerałowie Hrabiowie *Sebastiani* i *Gerard*, którzy ze strony oppozycyyney zostali powtórnie wybrani na Deputowanych, otrzymali uwolnienie od służby.

Dnia 4. Pan *Peyronnet*, syn Ministra spraw wewnętrznych, porucznik w połku huzarów, wyiechał wczora gońcem z listami urzędowemi do główney kwatery woyska naszego w Afryce.

Rana młodego Pana *Bourmont* ma bydź bardzo niebezpieczna. Kula weszła w lewy bok pod serce, i wyszła z tyłu między dwóma żebrami.

Dziennik Rozpraw umieścił następuiący rozkaz dzienny Hrabiego *Bourmont*: „Woysko wyprawy w dniach 14 i 19 czerwca odpowiedziało oczekiwaniom Króla Jmci, i pomściło się za zniewagę banderze Francuzkiey wyrządzoną. Milicya turecka mniemała, iż równie łatwo iest zwyciężyć nas, iak znieważyć. Zupełna porażka nauczyła ią, że iest inaczey, a teraz pokonamy ią pod murami *Algieru*. Wielu Arabów wraca iuż do swych mieszkań, zkąd ich tylko boiaźń Deia wyrwała; wkrótce powrócą, aby nam trzody swoie przedawali, i obfitość w obozach naszych rozpościerali. Naczelny dowódca wkłada na woysko obowiązek, aby ich po przyiacielsku przyymowało, i sumiennie zawartego z niemi kupna dotrzymywało. Woysko wszelkiey broni ubiegało się z sobą o pierwszeństwo w odwadze. Administracya woyskowa zasłużyła także na naywiększą pochwałę przez troskliwość, iaką dla rannych okazuie. Naczelny dowódca przedstawi rządowi usługi wszystkich, i prosić będzie dobroci Króla dla tych, którzy się naygodnieyszymi okazali. Wszędzie, gdzie woysko walczyło, ogień okrętów woiennych wspierał działania iego, i znacznie przyłożył się do odniesionych korzyści. W obozie *Sidi-Khalef* dnia 20 czerwca 1830 roku. (podpisano) Hr. *Bourmont*.

Dnia 6. Dzisieyszy *Monitor* uzupełnia telegraficzną wiadomość Admirała *Duperré* z *Sidi-Ferruch* pod d. 28 czerwca następuiącym dodatkiem: „Naczelny dowódca nie przesłał mi ieszcze pism swoich, i wyślę ie na innym statku." Przyłącza oraz wiadomość odebraną podobnież przez telegraf od Prefekta morskiego w *Tulonie* do ministra morskiego: „W *Tulonie* 3 lipca. Wyżey wzmiankowane pisma przywiozła fregata *Thetis*, która dnia 28 z. m. wypłynęła z *Sidi-Ferruch*, a dziś tu zawinęła. Ja z moiey strony nie otrzymałem wcale żadney urzędowey wiadomości, lecz dowiedziałem się z listów prywatnych, iż woysko stanęło o małą milę od *Algieru*, blisko zamku Cesarskiego."

Dnia 7. W dzisieyszym *Monitorze* czytamy taką wiadomość telegraficzną Admirała *Duperré* do Ministra morskiego: „W *Sidi-Ferruch* dnia 30 czerwca. Wczora odebrałem przez telegraf następuiącą wiadomość od woyska: „Zaięliśmy wzgórza przy zamku Cesarskim, i zdobyliśmy 25 dział obłężniczych." Officer sztabowy morski będący przy naczelnym dowódcy pisze mi dziś rano: „Mogę WPanu potwierdzić udzieloną wczora wiadomość; dziś zaczynamy opasywać zamek Cesarski. Konsulowie znayduią się pod zasłoną straży Francuzkiey i tureckiey w mieyscu bezpiecznem. Donoszą oni, iż w *Algierze* panuie wielki nieporządek. O ieńcach naszych nie mamy żadney wiadomości." *Post Scriptum*. Jeneralny Intendent woyska, który w tey chwili przybył na okręcie *Provence*, potwierdza powyższą wiadomość.

Paryż dnia 9 lipca.

Po nadeyściu tu telegraficznego doniesienia wyszedł biuletyn następuiący:

Paryż dnia 9 lipca o godzinie 3 z południa.

Algier oddał się na łaskę dnia 5 lipca o południu. O godzinie wtórey Bandera Królewska powiewała na pałacu Deia. Wszyscy Francuzi, którzy przez rozbicie się lub dostanie się w niewolę woienną do Algieru byli zaprowadzeni, są uratowani. 1500 harmat spiżowych, 12 okrętów woiennych, wszystkie arsenały, równie woienne, iak morskie, z bronią i ammunicyą, dostały się w ręce nasze. (*Gaz. Pr. St.*)

A n g l i a.

Londyn dnia 4 lipca.

Wczoray były wielkie pokoie u Króla Jmci w pałacu *St. James*, gdzie wszystkich Posłów zagranicznych przy Dworze tuteyszym, przedstawiono Monarsze. Król Jmć raczył z niemi długo rozmawiać.

Słychać, iż koronacya teraźnieyszego Monarchy odprawi się w październiku, a z oświadczeń Ministrów w Parlamencie wnosić można, iż zwołanie nowego Parlamentu w tymże miesiącu nastąpi.

W Hrabstwie *Hampshire* cieszą się nadzieią, iż podczas następnych wyborow członków Izby Niższey Parlamentu, ieden z synow Xięcia *Wellingtona* poda się na kandydata. Wiadomo, iż Xiążę ten piastuie dostoyność Lorda Namiestnika wspomnionego Hrabstwa. (*G. W.*)

A u s t r y a.

Wiedeń dnia 4 lipca.

NN. Cesarstwo Ichmość przybyli wczoray do zamku letniego *Schönbrunn*, dokąd N. Arcy-Xiężna *Marya Ludwika*, Xiężna *Parmy* i t. d. poprzedzaiącego dnia zjechała. (*G. W.*)

T u r c y a.

Belgrad dnia 21 czerwca.

Nayświeższe listy z *Sophii* okropny przedstawiaią obraz zaburzeń, iakie w prowincyach Albanii, Macedonii i Rumelii przy nieustaiącey tam anarchii panuią, i osobliwie biednych Greckich mieszkańców tych okolic uciskią. Od *Janiny* do *Seres* donoszą te listy, znayduie się w powstaniu cała ludność turecka, i dzieli się na dwa stronnictwa, z których zawsze iedno albo drugie w każdym okręgu przewodzi. Naysilnieysze stronnictwo iest *Seliktara Poda*, głównego nieprzyiaciela nowego *Rumeli Walessi Reszyd Mahmuda* Baszy. Już przy powstaniu *Ali* Baszy *Janiny* grał *Poda*, człowiek ze wszech miar świstły, ważną rolę; lecz opuścił *Ali* Baszę, i przewidniąc iego nieochybny upadek, przeszedł na stronę Porty, przez co iedynie odsunął od siebie grożące mu niebezpieczeństwo. Na czele drugiego stronnictwa stoi *Velico Jace*, nieprzyiaciel *Pody*, a może z tego samego powodu stronnik nowego namiestnika Rumelii, a z nim syn Wielkiego Wezyra *Emirea* Baszy, wielkorządca *Janiny*. Każde z obu stronnictw stara się wszelkiemi sposobami powiększyć swoich zwolenników, za co potém pospólstwo rabuie i zabiia, nie obawiaiąc się od naczelnika stronnictwa żadney kary. Mimo to iednak stronnictwo *Seliktara* Baszy zawsze iest lepsze, chociaż mu wszelką winę obecnego stanu rzeczy chcą przypisywać, co iednak iest rzeczą niesłuszną: oddawna iuż bowiem powszechne było nieukontentowanie przeciw teraźnieyszemu rządowi, a po ukończeniu nieszczęśliwey woyny, w którey Sułtan utracił ze wszystkiém szacunek, iaki miał u narodu, brakowało tylko mianowania Wielkiego Wezyra na *Rumeli Walessi*, ażeby z powszechnego nieukontentowania głośne wybuchnęło powstanie. (*G. W.*)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

---

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK

Wilno dnia 14 Lipca v. s. 1830 roku.

Podrady.

1 W terminach 17, 18 i w ostatnim 19 lipca teraźnieyszego o godzinie 12tey odbywać się będzie w Rądzie CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego licytacya na reparacyą domu Uniwersyteckiego przy ulicy Sto-Jańskiey. Wzywaią się przeto kontrahenci, aby w dniach wyżey wspomnionych stawili się z pewnemi ewikcyami w Rządzie Uniwersytetu, gdzie i warunki tak do licytacyi, iak i do kontraktow będą okazane.

Sekretarz W. Giecołd.

---

1 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyi ninieyszém wzywa życzących podiąć się malowania kordegardowych domow i materialnych szop przy robotach Windawskiey Wodney Kommunikacyi nayduiących się w IV. Dyrekcyi 9, a V 8, z poniżeniem ofiarowaney ceny, za pomalowanie każdego kordegardowego domu z materyalną szopą po 380 rubli własnemi podradniącego farbami i z całym materyałem; życzący zechcą przybyć do tego Komitetu do ostatecznego przetargu 16 dnia teraźnieyszego miesiąca lipca odbyć się maiącego z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami, przytem maią być objawione i kondycye.

Za Sekretarza Masłow.

Uwiadomienie.

1 Sąd Ziemski Pttu Rossieńskiego maiąc sobie poruczoném od Sądu Gł. Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu do zaopiniowania, do kogo należeć ma pozostałość po zeszłym wioślarzu (гребецъ) Jurborskiey Tamożni Łukaszu synie Jana Kozakiewiczu, zostaiąca teraz z rozporządzenia tegoż Departamentu w depozycie w Wileńskiey Magistraturze Powszechney Opieki, składaiąca się z gotowych pieniędzy: częścią pozostałych od pogrzebu iego, częścią wziętych z licytacyi za pozostałą po nim ruchomość i częścią z wydaney przez Tamożnię zalegaiącey po moment zgonu iego miesięczney gaży w ogóle 234 rubli 28¾ kop. assygnatami i srebrnego medalu danego mu na pamiątkę 1812 roku, a z których to pieniędzy 160 rubli testamentem wspominaiącego się Kozakiewica, przez nikogo niepodpisanym, lecz tylko na świadectwie trzech osób opartym zapisane na rozmaite kościoły i na ubogich, zawiadamia mogących bydź interessowanymi w tey sprawie na ten koniec, iżby maiący prawo na osiągnienie tey sukcessyi, lub też maiący zamiar kwestyonowania przeciwko ostatecznemu Kozakiewicza rozporządzeniu, do dnia 4 ianuaryi przyszłego 1831 roku złożyli w Sądzie ninieyszym prawne i dostateczne na to dowody; w przeciwnym bowiem razie, to swoie prawo na zawsze utraci.

Biografia zeszłego Kozakiewicza, ile w tym Sadzie wiadomo, iest następna: w roku 1797 marca 15 dnia zaciągnął się do służby woyskowey do Litewskiego Ułańskiego pułku szeregowym, z Gubernii Grodzieńskiey, pttu Nowogrodzkiego, ze stanu mieszczańskiego. W roku 1808 augusta 15 dnia mianowany został towarzyszem. Ztamtąd w roku 1820 ianuaryi 2 dnia przeprowadzony do Grodzieńskiego Garnizonnego batalionu z przemianą znowu na żołnierza szeregowego, a w roku 1822 9bra 8 dnia do Rużańskiey Ettapowey komendy; zkąd na dniu 12 iunii 1825 r. zupełnie od tey służby uwolnionym został. Miał wtenczas od urodzenia lat 43, wzrostu miał arszyny 2 i wierszki 5, twarz okrągłą, oczy szare, włosy ciemnoblond, nos średni, był nieżonaty, i pisma rossyyskiego nie umiał. Po dymissyi służył przez 7 miesięcy, a mianowicie do dnia 20 marca 1826 r. u Komornika Pttu Nowogrodzkiego W. Krigiera przy koniach. Wkońcu służył w Tamożni Jurborskiey za wioślarza i tam na dniu 30 marca 1829 r. umarł. 1830 roku iulii 4 dnia M. Rossienie.

Sędzia Ziemski Dyonizy Mikucki.
Sędzia Ziemski Rossieński Jan Dowgird.
Pisarz Ziemski Rossieński Antoni Billewicz.
Sekretarz Maculewicz.

Ogłoszenia po raz 2gi.

Do Dzierżawy.

2 Od Bessarabskiey Izby Skarbowey ogłasza się, iż z przyczyny niedóyścia w niey w terminach pierwiey naznaczonych targow trunkowego w Obwódzie Bessarabskim odkupu, naznaczaią się nanowo takowe targi na oddanie od 1go stycznia 1831 na lat cztéry, to iest po dzień pierwszy stycznia 1835 roku w odkupną dzierżawę, w poniżey wyrażonych mieyscach Obwodu Bessarabskiego tak gorzałczaney przedaży, iak różnych wódek, piwa, miodu i innych gorących trunkow, oprócz wina winogradowego, zostawionego na wolną w Bessarabii przedaż, dla iakowych targow i dla przybycia na one życzących z prawnemi i pewnemi ewikcyami do tey Izby Skarbowey naznaczaią się terminy: pierwszy 2, drugi 3, trzeci i ostateczny 4go, a przetarg 5go dnia następnego miesiąca września, teraźnieyszego 1830 roku, mieysca zaś na odkup są następuiące: 1. *Miasto Kiszeniew*, z całą mieską ziemią i dwuwiorstową nadto przestrzeni dystancyą, w którą wchodzi osiedlony maiątek Westerniczany do prywatnego właściciela przynależący, tudzież inne ziemie podobnych właścicieli bez osiedlenia, i skarbowa wieś Boiukany, którey część lubo nie wchodzi w dwuwiorstną granicę miasta Kiszeniewa, lecz przyłącza się do tegoż odkupu i oddaie się w tych samych granicach, które obeymuią w sobie całą skarbową ziemię do tey wsi przynależącą. 2re, *Twierdza Chocim* z przedmieściem i dwuwiorstną proporcyą i takąż dystancyą. 3cie, *Twierdza Bender* z iey przedmieściem czyli miastem tego imienia i dwuwiorstnym w koło miasta zakresem i w tym powiecie tak miasteczka, wsi, folwarki i

)3(

karczmy na skarbowych ziemiach i dotychczas na odkupie zostaiące, za wyłączeniem wydziałow ziemi które odeszły z Naymiłościwszego nadania we władanie szczególnych osob iako i wszystkich w ogólności koloniy Bulgarskich, Niemieckich i innych dotąd exystuiących z wydzielonemi dla nich ziemiami. 4te *Twierdza Akkermann* i tego powiatu nadetatowe *Miasto Kilija* z dwuwiorstnym na około zakresem. 5te *Twierdza Izmaił z miastem Tuczkowem*, i tego powiatu nadetatowe *miasto Reyny* z dwuwiorstnym w około zakresem, również Akkermańskim i Izmailskim powiatach nayduiące się skarbowe miasteczka, wsi, Chutory, folwarki i karczmy, i 6te w 17 *Niemieckich Koloniach* nayduiących się w Akkermańskim powiecie i niebędących iuż teraz w darowaney im uldze i zostaiących na odkupie na rzecz skarbu.

We wszystkich zaś w ogólności tych mieyscach oddaie się na odkup trunkowa przedaż, na warunkach iakie exystuią dla Małorossyyskich i 7 Zachodnich Guberniy.

Wszyscy życzący uczęstniczyć w targach, maią zawcześnie przybywać, ażeby można było przed ich zaczęciem przeyrzeć prawność i pewność kaucyy.

Stołanaczalnik Iljaszewicz.

Prenumerata.

Od dnia 1 miesiąca lipca, zaczęła się prenumerata półroczna na Gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwyczayna: z przesyłaniem pocztą rubli sr. 7.
Półroczna bez przesyłania pocztą rub. 4 kop. 50.
Kwartałowa od dnia 1 lipca do dnia 1 października na mieyscu . . . . . . rub. 2 kop. 25.

Wiadomość o produktach żywności na targach przedawanych, i otaxie, po iakiey należy przedawać w Wilnie niżey wyrażoną żywność, w Radzie Miasta Wilna sporządzona.

Wyiaśnienie za iaką cenę w Wilnie na targach w przeszłym tygodniu przedawały się wszelkie produkta i wiktuały hurtem.	w Niedzielę		Wtorek.		Piątek.	
	Srebrem.					
	ruble.	kop.	ruble.	kop.	ruble.	kop.
Beczka rossyyska maiąca w sobie garcy rossyyskich 144.						
Żyta ozimego . . Suchego	—	—	—	—	—	—
Żyta ozimego . . Surowego	5	50	5	60	5	50
Pszenicy . . . . Ozimy	11	—	10	—	10	—
Pszenicy . . . . Jarey	—	—	—	—	8	—
Jęczmienia	4	—	—	—	5	—
Owsa	3	50	3	30	3	50
Gryki	4	—	—	—	4	—
Grochu	6	—	6	—	6	—
Bobu	—	—	—	—	—	—
Siemienia . . . Lnianego	—	—	—	—	—	—
Siemienia . . . Konopnego	5	—	5	—	5	—
Krup . . . . . Jęczmiennych	10	16	10	16	10	16
Krup . . . . . Owsianych	13	90	13	90	13	90
Krup . . . . . Gryczanych	10	12	10	12	10	12
Pud Rossyyski maiący funtow Ross. 40.						
Łoiu wołowego i baraniego Surowego.	2	—	2	—	2	—
Łoiu wołowego i baraniego Topionego.	3	—	3	—	3	—
Miodu przaśnego tłuczonego z woskiem	2	40	2	40	2	40
Wosku topionego niebielonego	14	—	14	—	14	—
Swiec Woskowych . białych	18	—	18	—	18	—
Swiec Woskowych . żółtych	15	—	15	—	15	—
Swiec Łoiowych . . bł. przywoż.	3	20	3	20	3	20
Swiec Łoiowych . . tu robionych	3	30	3	30	3	30
Włókna towarnego . . Lnu	2	20	2	20	2	20
Włókna towarnego . . Pieńki	1	50	1	50	1	50
Siana Murożnego	—	10	—	10	—	10
Siana Błotnego	—	8	—	8	—	8
Słomy wiązaney pud	—	7	—	6	—	6
Słomy tartey wóz iednokonny	—	—	—	—	—	—
Faska 6 garcowa masła dobrego	3	50	3	50	3	50
Soli kuchenney beczka garcy ross. 48	8	—	8	—	8	—
Beczka gar. ross. 40 w sobie zawieraiąca:						
Piwa pospolitego . Lekkiego	3	30	3	30	3	30
Piwa pospolitego . Dubeltowego	—	—	—	—	—	—
Ptastwa domowego po parze . . Indykow	1	20	1	50	1	50
Ptastwa domowego po parze . . Kur	—	30	—	30	—	30
Ptastwa domowego po parze . . Gęsi	1	—	—	60	—	60
Ptastwa domowego po parze . . Kaczek	—	40	—	40	—	40
Ptastwa dzikiego po parze . . Głuszców	—	—	—	—	—	—
Ptastwa dzikiego po parze . . Cietrzewi	—	—	—	—	—	—
Ptastwa dzikiego po parze . . Jarząbków	—	—	—	—	—	—

Taxa wedle iakiey należy przedawać w rozdrob rozmaitą żywność w Wilnie od d. 13 msca iulii 1830 roku po dzień 20 iulii tegoż mca.	Waga		Miara.	na srebro.	
	Funty.	Łóty.	Garniec.	Ruble.	Kopiey.
Chleba pod cyfrą i Nrem piekarza.					
Żytniego . . Razowego zwyczaynego	1	—	—	—	$9\frac{1}{2}$
Żytniego . . Pytlowego . Bułka	17	18	—	—	15
Żytniego . . Pytlowego . Bułka	5	2	—	—	10
Żytniego . . Pytlowego . Bułka	2	18	—	—	5
Żytniego . . Pytlowego . Bułka	2	2	—	—	4
Pszennego pytlowego . . Bułka	1	16	—	—	5
Pszennego pytlowego . . Bułka	—	8	—	—	3
Pszennego pytlowego . . Bułka	—	14	—	—	$1\frac{1}{2}$
Mąki pszenney pytlowey . Cienkiey	1	—	—	—	$1\frac{1}{2}$
Mąki pszenney pytlowey . Średniey	1	—	—	—	1
Mięsa świeżego wołowego z dokładką do funta iednego miękiszu, iedney ćwierci funta rury nayprzednieyszego	1	—	—	—	$3\frac{1}{2}$
średniego	1	—	—	—	3
Ozor wołowy świeży ieden naywiększy	—	—	—	—	15
Głowa, nogi, płuca, flaki	—	—	—	—	50
Mięsa świniego wędzonego i świeżego Słoniny Swieżey	1	—	—	—	10
Mięsa świniego wędzonego i świeżego Słoniny Wędzoney	1	—	—	—	10
Mięsa świniego wędzonego i świeżego Sadła Swieżego	1	—	—	—	10
Mięsa świniego wędzonego i świeżego Sadła Wędzonego	1	—	—	—	10
Mięsa świniego wędzonego i świeżego Podbrzusia, schaby i szynki	1	—	—	—	$7\frac{1}{2}$
Mięsa świniego wędzonego i świeżego Głowizna i nogi ogółem	—	—	—	—	50
Mięsa świniego wędzonego i świeżego Wątroby, serce i kiszki ogółem	—	—	—	—	30
Masła świeżego	1	—	—	—	11
Soli kuchenney	1	—	—	—	$2\frac{1}{2}$
Swiec Woskowych Białych	1	—	—	—	46
Swiec Woskowych Żółtych	1	—	—	—	38
Swiec Łoiowych . Przywoź.	1	—	—	—	9
Swiec Łoiowych . Mieyscowych	1	—	—	—	10
Krup Jęczmiennych Dartych	—	—	1	—	9
Krup Jęczmiennych Tłuczonych	—	—	—	—	—
Krup Owsianych czystych	—	—	1	—	11
Krup Gryczanych . Buynych	—	—	1	—	8
Krup Gryczanych . Drobnych	—	—	—	—	—
Piwa pospolitego . . Lekkiego	—	—	1	—	10
Piwa pospolitego . . Dubeltowego	—	—	—	—	—
Wódki Kraiowey żytniey czystey proby	—	—	1	—	52
Ryby żywey Szczupaka, okunia, węgorza sztuk . . wielki	1	—	—	—	6
Ryby żywey Szczupaka, okunia, węgorza sztuk . . średni	1	—	—	—	5
Ryby żywey Szczupaka, okunia, węgorza sztuk . . mały	1	—	—	—	3
Ryby żywey Lina, leszcza i innych sztuk . . wielki	—	—	—	—	—
Ryby żywey Lina, leszcza i innych sztuk . . średni	—	—	—	—	—
Ryby żywey Lina, leszcza i innych sztuk . . mały	—	—	—	—	—
Ryby nieżywey Sielawy naywiększey kopa	—	—	—	1	20
Ryby nieżywey Sielawy średniey ditto	—	—	—	—	90
Ryby nieżywey Sielawy małey ditto	—	—	—	—	45
Ryby nieżywey Wszelkiey inney drob.	—	—	—	—	—
Ryby nieżywey Zowiącey się molawką	—	—	—	—	—

F. Balfner R. M. W.

Wilno dnia 14 Lipca v. s. 1830 roku.

Ogłoszenia po raz 3ci i 2gi.

Uwiadomienie.

3 W drukarni W. Zawadzkiego wyszło z pod prassy dziełko pod tytułem: *Krótkie uwagi nad pomorkiem bydła rogatego.* Dziełko to,— podaiące sposoby zapobieżenia zarazie bydlęcej, która niekiedy, pustosząc chlewy włościan i obory pańskie, tak okropny cios pomyślności rolnictwa zadaie,—przez Radę Sankt-Petersburską Lekarską w roku 1829 w ięzyku rossyyskim wydane zostało.

Niżey podpisany tłumacz i wydawca mniema, iż przełożeniem go na język polski, wszystkim właścicielom dóbr ziemskich i gospodarzom prowincyi tuteyszey, istotną uczynił przysługę.

Życzący korzystać ze środkow przez Rząd dobroczynny, w tey mierze przedsiębranych, dziełka tego dostać mogą w *Wilnie* w Redakcyi Kuryera Litewskiego, a *na prowincyi* każdy w swey parafii u X. Plebana. Cena exemplarza złoty 1. Wilno 1830 dnia 7 lipca.

Wincenty Ciechanowski.

Wolno drukować. 7 lipca 1830. Michał Oczapowski.

Ogłoszenie.

3 JW. Gubernator Cywilny Wileński stosownie do odniesienia się Kommissyi Ryzkiego Kommissoryatskiego Depo, przesłał do Redakcyi dla wydrukowania w Kuryerze Litewskim, wezwanie od Departamentu Kommissoryackiego Ministeryum Woiennego, życzących podiąć się dostarczenia potrzebnych rzeczy dla różnych Kommissyy Kommissoryatskich i Kommissyonierstw; które to obwieszczenie Departamentu iest trzykrotnie wydrukowane w dodatkach do gazety Kuryera Litewskiego do Nru 74, 75 i 76; przeto nie powtarzaiąc samego obwieszczenia, uwiadamia się życzących, ażeby do Kommissyi Ryzkiego Kommissoryatskiego Depo przybywali w dniach w tém obwieszczeniu wyrażonych, t. i. 27 i 30 czerwca i 2 lipca dla targow, a 4 lipca dla przetargu o godzinie 10tey zrana, i składali ustanowione ewikcye na piątą część proporcyonalnie do dostawy, tudzież świadectwo na prawo handlu.

Podrady.

3 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyi ninieyszém powtórnie wzywa życzących z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami na targi w nim odbyć się maiące lipca 10, 11 i 12 dnia, na dostawę dla robot II Dyrekcyi Windawskiey Wodney Kommunikacyi 600 pudow smoły na warunkach, iakie przy tych targach będą objawione.

Za Sekretarza Masłow.

3 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg kommunikacyy ninieyszém powtórnie wzywa życzących z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami na targi w nim odbyć się maiące następnego lipca 10, 11 i 12 dnia na dostawę dla robot III Dyrekcyi Windawskiey Wodney kommunikacyi 450 kubicznych sążni gliny.

Za Sekretarza Masłow.

3 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg kommunikacyi, ninieyszém wzywa życzących z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami na targi w nim 21, 22 i 23 dnia następuiącego lipca odbyć się maiące na dostawę na sierpień i wrzesień msce teraźnieyszego roku do 7000 pudow słomy, dla dla woysk rozłożonych przy robotach Windawskiey kommunikacyi.

Za Sekretarza Masłow.

3 Od Wołyńskiey Izby Skarbowey ogłasza się: iż na dostarczenie zapasow i materyałow na potrzebę szpitala woyskowego, ustanowionego w Wołyńskiey Gubernii Dubieńskiego powiatu w miasteczku Ołyce naznaczaią się targi w teyże Izbie, pierwszy 18, drugi 19 i trzeci 26 dnia następuiącego mca sierpnia. Dostawka ta ma być zostawiona różnym w szczególności osobom podług niżey wyrażonych podziałow, tak, żeby przedmioty każdego udzielnego oddziału, przyięte zostały przez iednę tylko osobę, a mianowicie:

Oddział 1) Za pud: bułek pszennych, miodu patoki, mąki owsianey, soli; krup: owsianych, ięczmiennych; za funt: krup: perłowych, Smoleńskich, pszennych; za pud: słodu ięczmiennego, grochu, siemienia konopnego, ięczmienia czyszczonego, patoki cukrowey.

Oddział 2) Za pud: mięsa, oleiu konopnego, sadła świniego; za funt tłustości: iałowiczey, baraniey, masła, oleiu makowego, orzechowego i oliwy; pęcherzow wołowych za sztukę; za funt: cielęciny, baraniny; stynki suszoney za pud, kur bitych za sztukę.

Oddział 3) Za wiadro: kapusty kwaszoney wpółbiałey, ćwikły kwaszoney; za pud: cebuli szczypioru, cebuli rzepkowatey, chrzanu w korzeniach, zieleniny świeżey; pieprzu czarnego za funt; marchwi w korzeniach za pud; gorczycy albo siemienia gorczycowego za funt; czosnku za pud; chmielu za funt; mięty niemieckiey za pud; za funt: iagod świeżych: berberysowych, winogron niedoyrzałych, wiszeń, brusznic, ieżyn, smrodzin; żurawin za czećwierć; soku cytrynowego za sztof; iagod iadłowcowych za pud; za funt: herbaty zwyczayney maykonu, szałwii.

Oddział 4) Za wiadro piwa; drożdży za garniec; za wiadro: wódki, octu winnego, octu zbożowego, wina reńskiego portweynu; zbiteniu za szklankę.

Oddział 5) Mleka krowiego za wiadro; iaiek kurzych za setnię.

Oddział 6) Cukru melisu za funt; za pud: mydła kulistego, świc łoiowych; za funt: krochmalu białego, laku N. 1, N. 2, N. 3; nici: białych, surowych, smoły szewieckiey, smoły płynney czyli dziegciu za pud; tytuniu w liściach za funt; za rezę papieru do pisania: białego, szarego, tektury, bibuły; galasu na funt; atramentu za butelkę; piór gęsich do pisania za setnię; owsa za czećwierć; za pud: siana, kredy, wapna palonego, słomy żytniey, otrębi pszennych; szpilek mosiężnych za setnię, tasiem płóciennych za arszyn; trun za sztukę; psiey skóry białey za sztukę; wiennikow brzozowych

za setnię; mioteł brzozowych za sztukę; za funt: wosku żółtego, smołki do kadzenia, siarki; starzyzny płócienney za pud; igiełek za setnię; piiawek żywych za sztukę; węgli brzozowych za czećwierć, flaneli za arszyn; kuperwasu za funt.

Oddział 7) Za sążeń drew: iednopolannych brzozowych z olchowemi i trzypolanych sosnowych z iodłowemi.

Oddział 8) Pobielenie miednych naczyń za pud.

Oddział 9) Za pranie brudney łazaretney bielizny: za parę pończoch: nicianych, wełnianych; za sztukę fartuchow, szlafroków drelichowych, nawleczek do poduszek, nawleczek grubych, za firanki do łóżek, bandażow, ręczników, kosynek, serwet, kaftany baiowe, obrusy, gatki, szlafroki dymkowe, nawleczek materacowych, szlafrokow stołowych, kołder baiowych, szlafnic, koszul, prześcieradeł, podszewek do kołder, chałatow sukiennych i baiowych, kołder sukiennych, kaftany dymkowe, koszul w stan człowieka, kompresow i chustek do nosa. Wreście ieśli nie będzie dostateczney liczby życzących, tedy, niektóre podziały albo i cała dostawka do szpitala, może być zostawiona iedney osobie na czas roczny lub dwóroczny. Życzący przyiąć takowe dostarczenie z pomnieyszeniem w stosunku do sprawkowey w gubernii za september 1829 roku ceny, mogą przybydź na wyżey wspomnione terminy do Wołyńskiey Izby Skarbowey z dowodami praw swoich na weyście do podradow, takoż z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami.

Gubernialny Kaznaczey Luceński.
Sekretarz Sadowski.

Licytacya.

3 Magistrat Miasta Wilna doprowadzaiąc do skutku dekret dyllacyyny Sądu swoiego w sprawie Exdywizorskiey funduszu Franciszka i Anny Opitzów zapadły, przez rezolucyę dnia 24 przeszłego miesiąca iunii zapisaną postanowił na wyprzedaż Domu tychże Opitzów w mieście Wilnie na Zarzeczu pod N. 566 położonego publiczną licytacyę w Sali Sądowey tegoż Magistratu w dniach 5, 8 i 12 następnego miesiąca augusta odbydź. Życzący więc nabydź wiecznością dom Opitzów zechcą w oznaczone termina iawić się do Magistratu Wileńskiego, gdzie każdego czasu poinformować się mogą tak o summie szacunkowey, iako i kondycyach do tey licytacyi posługiwać maiących. Roku 1830 miesiąca iulii 8 dnia.

Marcin Straus Burmistrz Miasta Wilna.

---

3 Sąd Magistratu Kowieńskiego, stosownie do wyroku oczywistego, dnia 21 lutego i w kontynuacyi 24 marca 1830 roku, z instancyi szlachetnego Jana Wernera, z żydem Wulfem Hirszowiczem Klebańskim, zakroczonego na licytacyą Domu odłużonego, w mieście Kownie na ulicy Gaypiotrowskiey pod N. 48 sytuowanego, oznaczywszy termina, pierwszy dnia 7, drugi dnia 18, trzeci i ostateczny dnia 28 sierpnia, a na przetargi dzień 5 września idącego 1830 teraźnieyszego roku, tak bydź mogących pretensorów, rzeczonego Żyda do iednoczasowey satysfakcyi, iako też do nabycia z prawnemi ewikcyami, lub gotowizną, życzących ambientów, z upewnieniem dla naywyżey ofiaruiącego, aktu nabycia po przetargu wydania, i dekretem potwierdzenia, na koszt nabywaiącego, w poszlinach Skarbowych papierze i dalszych wydatkach, na termina powyższe wzywa. 1830 r. iunii 26 dnia.

Jan Dahn Burmistrz.
Felix Uszak R. M. W.
Adam Ludwik Radny.
Sądowy Pisarz Wincenty Swolkień.

---

3 Kommissya Sądowa Naywyższym MONARSZYM Ukazem dla dzieł i długow JW. Hrabiny Rzewuskiey odrębnie ustanowiona spełniaiąc dane sobie przepisy i do punktu 21 tegoż Ukazu stosuiąc się ma za powinność do publiczney podać wiadomości, iż w roku upłynionym 1829 resztę spraw w regestrze likwidacyynym tak Cywilnym iako i Duchownym zamieszczonych w liczbie 55, rozsądziła i po zdecydowaniu onych reiestr likwidacyyny zamknęła. Całkowita likwidacya składa się z 277 dekretow, a znaczna ich liczba tak rozgałęzione prawne mieściła w sobie przedmioty, że same w nich decyzye po kilkadziesiąt arkuszy obeymuią. Z nich zaś odkryło się, że długi massę fortuny JW. Hrabiny Rzewuskiey obciążaiące, nie licząc procentow od lat 1819 i 1820 zaległych i następnie narastaiących, wynoszą w samych kapitałach srebrem rubli 2,378,354 kopieiek 90¼ i w assygnatach rubli 97,923 kopieiek 14½ które licząc po 27 za sto składaią massę długow w kwocie złotych 16,031,961 czyli rubli srebrnych 2,404,794 kopieiek 15, prócz tego zaś z ogółu dóbr pod rządem Administracyynym zostaiących płacić corocznie należy Duchownym po rubli srebrnych 1901 kopieiek 12½, Cywilnym z różnych powodow w skutek zapadłych dekretow podobnież co rok po rubli srebrnych 3,685 kopieiek 64 i osobno ieszcze z kontraktow zastawnych stosownie do opisow trzeba uspokaiać podatki MONARSZE, addytamenta i przysądzone prowenta, między którémi iedne w mieyscu właściwym zliczenia, drugie zaś doślédzenia na gruncie, a następnie wskazania na to funduszu wymagaią. W ostatku są ieszcze oddzielne z różnych źrzódeł pretensye, w których dostateczniéyszey probacyi w ciągu ustanowienia massy fortuny dozwolono, a nakoniec są i takie, które bez doślédzenia na gruncie rozwiązanemi bydź nie mogąc na zjazd odesłanemi zostały, a takowe zjazdy stosownie do przepisow Kommissyi służących, kandydatom dla zastępstwa rzeczywistych Członkow obranym załatwić poruczono. Dekretow zjazdy przeznaczaiących liczy się w Kommissyi 22, skutkowanie zaś onych tak iest rozciągłe, iż niektóre z nichz kilku, a niektóre z kilkunastu aktow składać się będą, albowiem przeniesienia iurysdykcyow nie tylko z folwarkow do folwarkow, lecz z dóbr do dóbr w dwóch Guberniach a w kilku Powiatach położonych wymagaią, co więc po załatwieniu takowych zjazdow bądź od massy, bądź dla massy należeć okaże się, o tym Sąd Kommisyi po ich ukończeniu i rozstrząśnieniu donieść Publiczności nie omieszka. Do liczby długow JW. Hrabiny Rzewuskiey po wyżey zjaśnionych wchodzą i summy przez zakładników udane, albowiem ich tranzakcye w postanowieniu Kommissyi nie okazały się bydź pra-

wnemi, lecz że podług przepisow punktu szesnastego Naywyższego Ukazu, postanowienia Kommissyi w pomienionych kategoryach skutkowaniu nie ulegaią; zatém sprawy JW. Tekli Witosławskiey i JW. Seweryna Orłowskiego z porządku swego w Rządzącym Senacie stanowczego oczekuią rozwiązania, do którego Kommissya dalsze działania zastosować obowiązaną zostanie. Prócz spraw zaś wyżey pojaśnionych, taż Kommissya w biegu roku zeszłego dane sobie od JEGO IMPERATORSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA iako też od Rządzącego Senatu Rozkazy uskuteczniła; liczne objaśnienia na skargi przez strony podawane gdzie należało dostawiła, różne szczegóły, z zaszłych między iuryzdykcyami kommunikacyow wynikłe złatwiła, oraz prośby stron i Rapporta Administratorow do Sądu swego podawane zrezolwowała, a te w ogóle składaią się z Numerow 796, iak o tym wiadomości do JEGO IMPERATORSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA przy Rapportach każdomiesięcznie posyłaiące się przekonywaią. W dalszym zaś ciągu działań zaymie się Kommissya rozwiązaniem sporow między matką a synem i iey wierzycielami w przedmiocie pretendowanych od niego deportatow, ustanowieniem massy fortuny JW. Hrabiny Rzewuskiey, obliczeniem Administratorow, rozwiązaniem pierwszości i hypoteki każdemu długowi właściwey, uformowaniem stosowney do tego tabelli i dalszemi czynnościami poruczonemu celowi odpowiedniemi; a iaki w tym uczyni postęp i co z niego wykryie się, w czasie właściwym, stosownie do danych sobie prawideł zawiadomić Publiczność nie zaniedbа. Działo się w Starym Konstantynowie na Sessyi Sądowey dnia 16 maia 1830 roku.

Za Prezesa Wincenty Jezierski.

Członek Kommissyi i Kawaler Mikołay Popowski.

Członek Kommissyi Adam Siedliski.

Członek Kommissyi Piotr Szyrma.

Członek Kommissyi Michał Jaworowski.

Sprawuiący obowiązek Członka Kommissyi Ignacy Kotkowski.

Za Członka Kommissyi Józef Rutkowski.

Za Sekretarza Floryan Tatarowski.

Ostrzeżenie.

3 Roku tysiąc ośmset trzydziestego mca iunii dwódziestego ósmego dnia. Oświadczenie imieniem Jana i Rafała Fabrycyuszów czyni się z następnego wydarzenia. Po zgonie zeszłego ś. p. oyca Franciszka Fabrycyusza pozostały maiątek Ratowtyszki w Ptcie Wiłkom. położony, oraz summy za obligami, których funduszow dway oświadczaiący się i trzeci Kazimierz Sędzia Granicz. Wiłkomier. bracia Fabrycyuszowie byli właścicielami, lecz ponieważ oświadczaiący się Jan obowiązkiem Assesora a Rafał Regenta zaymowali się, brat trzeci Kazimierz całkowity fundusz w zarządzenie, celem wyextennowania z folwarku Ratowtyszek swey schedy, od roku 1824 7bra 27 dnia z wszelkiemi zapasami zaiął, i do roku 1829 iulii 28 urządzaiąc ony folwark w całku zniszczył, włościan zubożył; a nakoniec w niewiadome strony wydalaiąc się obligi z sobą zabrał, aby zatym ktokolwiek przez niewiadomość onych nie nabywał czy też z debitorami w iakowe układy nie wchodził, przez ninieysze oświadczenie ostrzegamy, i że powodem wybieranych intrat oraz uczynionych dezolacyow tenże brat nasz Kazimierz żadnego uczęstnictwa do funduszow po rodzicach naszych pozostałych nie ma i mieć nie może zapowiadamy; lecz owszem gdy okaże się gdziekolwiek fundusz iego, że o swe należności prawem dochodzić będziemy, objawiamy, i takowe oświadczenie podaiąc do akt Sądu Grodz. Wiłkom. w imieniu własném i brata mego Rafała podpisuię. Jan Fabrycyusz.

Roku tysiąc ośmset trzydziestego, mca iunii dwudziestego ósmego dnia. Skutkiem podaney prożby i nastałey po oney w Sądzie Grodzkim Wiłkomierskim rezolucyi, przed Aktami tegoż Sądu stawaiąc osobiście WJPan Jan Fabrycyusz, takowe oświadczenie ku wpisaniu do Akt podał.

Przyiąłem Józef Dyppan Grodzki Wiłkomierski Regent.

Ignacy Naruszewicz Grodz. Wiłk. Pisarz.

Dozwala się drukować. Wilno 1830 d. 7 lipca Cenzor L. Borowski.

---

3 Sąd Ziemski Pttu Rossieńskiego dekretem 1830 maia 13 zakroczonym, do objektu iednoczasowey satysfakcyi kredytorów zeszłego Ignacego Straszewicza Chorążego Pttu Rossień. przeznaczył Sąd Taxatorsko - Inekwitacyyny w Sądzie Ziem. Rossień. odbywać się maiący i rozpoczęcie takowego dzieła od dnia 23 7bra t. r. zapowiedział. O czém strony interessowane do dóbr Karopola w Pttcie Rossień. położonych, i wszelkiego funduszu wspomnionego Straszewicza, uprzedzaiąc, ostrzega, iż od powyższego terminu naydaley za niedziel dwie do namowy dzieło konkursowe przyymie i nieobjawionym stosunkom prawną ammissyą zapisze. Datt. 1830 iunii 23 dnia.

Stanisław Olechnowicz Prezes Sądu Ziem. Rossieńskiego.

Dyonizy Mikucki Sędzia Ziem. R.

Franciszek Baykowski Sędzia Ziem. Ross.

Regent Ziem. Rossień. Teofil Dowiatt.

Zbiegła.

3 Felicya Rykiertówna poddanka Szambelanowey Chomińskiey possesorki dobr Kieytowiszek w Trockim Powiecie leżących zabrawszy wiele ruchomości i pościel, oraz kilkadziesiąt rubli srebrnych z worka teyże Szam. Chomińskiey wziąwszy na dniu 17 iunii teraźn. roku uciekła; przymioty iey: wzrostu miernego, ciała ma dosyć, twarzy okrągłey i dosyć przystoyney, oczu szarych, nosa trochę szerokiego, włosow ciemno-blond, lat od urodzenia 20. Przeto ieśliby kto o takowey zbiegłey dziewczynie dowiedział się, raczy o tém mieyscową Policyą zawiadomić, dla przesłania oney do Sądu Niższego Pttu Trockiego.

Wolno drukować, Policmeyster Chrzątowski.

Podrady.

3 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg Kommu-

(*)

nikacyi ninieyszém wzywa życzących z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami do ostatniego przetargu w nim dnia 5 przyszłego miesiąca iulii odbywać się maiącego na dostawę do robot 1szey Dyrekcyi Windawskiey Wodney Kommunikacyi różnych rzeczy ze zniżeniem cen za nie oświadczonych a mianowicie: lin bielonych osękowych 35 pudow, po 12 rub. 50 kop. za pud; powrozow smolonych 10 pudow po 9 rubli; goździ tróyciosowych wagą 40 funtow 5,000 po 10 rubli, iednocios. 5,000 po 5 rubli, dwucios. 5,000 po 7 rubli, 50 kop. za 1,000; szpagatu 1 pud, 10 funtow po 25 rubli za pud; czugunnych kotłow 4ro wiadrowych 2, po 6 rub. 50 kop. za pud; sadła wieprzowego 10 pudow po 11 rubli; przetakow iak naycieńszych 16, za każdy po 25 rubli.

Za Sekretarza Masłow.

---

2 Z przyczyny śmierci Grodzieńskiego Starszego Leśniczego Radzcy Honorowego Teodera Neklina, w którego papierach nieznaleziono żadnego względem maiątku iego rozporządzenia, ani nawet oświadczenia o iego następcach od Litewsko - Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego obwieszcza się, iż ieśliby się gdzie znaydowali krewni pomienionego Neklina, tedy maią się stawić w naznaczonym terminie prawnym do Grodzieńskiego Ziemskiego powiatowego Sądu z prawnemi do spadku dowodami. Lipca 8 dnia 1830 roku.

W obowiązku Sekretarza Józef Eysymont.
Stołanaczalnik Choiecki.

Włoczęga.

2 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszém ogłasza się, iż wedle Imiennego N a y w y ż s z e g o Ukazu 18go sierpnia 1828 roku nastałego, oddany w teraźnieyszym 1830 roku do woyskowey służby włoczęga Bazyli Dużczak maiący od urodzenia lat 18, bezżenny, nieumieiący czytać i pisać, urodził się w Podolskiey Gubernii Latyczewskim powiecie we wsi Szarkach, obywatelski poddany — Przymioty iego: wzrostu średniego, twarzy okrągławey nieco ospowaty, oczu ciemnoszarych, nosa małego, włosow na głowie i brwiach ciemnorusych; szczególnych przymiotow niema.

Assessor Czerniski.
Sekretarz Snieżkow.

PROSPEKT.

4 Na dzieło pod tytułem: *Kilka obrazow Towarzyskiego życia* w dwóch częściach a tomach trzech zawieraiących powiastki dwie z XIXgo wieku, przez *Kleofasa Fakunda Pasternaka.*

Pomimo natężonych usiłowań niektórych nowszych, z powołania a raczey z rzemiosła, pisarzy powieści, którzy chcą w nas wmówić że iedynie zdziczałe imaginacyi utwory mogą zaymować czytelników, każdy zdrowo myślący i marzeniami tych ichmościów nieprzeięty, uzna, że daleko miley czytać się daią żywe i wierne obrazy naszego pożycia.

Widząc tedy, że panowie wyżey wspomnieni bazgracze ciągle na świat wysyłaią iakieś *Hiszpańskie dziewice*, że drudzy występuią z *Pustelnikami*, że w końcu bredzą bez sensu i ładu, i że o poznaniu ludzi wyobrażenia nie maią; wzdychaiąc nad losem, który, iak szalonemu miecz w ręce, im dał pióro, niedawszy głowy; siadłem pisać o czémkolwiek, przynaymniey, ieśli nie lepszém to podobnieyszém do prawdy. Niech to nikogo nie gniewa, że cudza bazgranina, mnie bazgrać nauczyła; tak się zwykle rzeczy maią na świecie. W tym tedy celu kupiłem całą ryzę papieru, natemperowałem piór, postawiłem przed sobą ogromny kałamarz i przybrawszy, ile tylko było można, postać bardzo poważną, zacząłem pisać powieści. Tą razą pomimo częstych pauz w pisaniu, udało mi się napisać trzy tomiki, które dziś na świat posyłam z oycowskiém błogosławieństwem. Znaydzie tu czytelnik, ieśli się *nota bene* znaydzie iaki czytelnik, wiele niedowarzonych materyałow, wiele rysow, wiele niedorzeczności i omyłek i dla tego właśnie pochlebiam sobie, że się zabawi: bo ieśli mię oczy nie mylą, dziś cudze błędy naylepiey ludzi bawią. Wybaczyć mi wszyscy raczą, że dałem pokóy dziwnym wypadkom, żem moich bohaterów nie wodził po ciemnych lochach etc. etc.: bo tego każdy się dosyć naczyta w Pustelniku, którego naynędznieysze w świecie tłumaczenie, wyszło na ludzkie utrapienie z pod prasy. Wybaczą mi ieszcze i to, że się czasem iednostaynością rozmow i tym podobnych kawałkow znudzą. Wszakże się miło czasem i znudzić; bo po nudzie lepiey smakuie chwilka wesołości. Wybaczą znowu ustępy, które z rozmaitych powodow czyniłem; często bowiem dla nakreślenia iakiego charakteru wolałem w bok skoczyć. Że nić wypadkow często się u mnie urywa i to moia wina, ale to znowu dla rozmaitości nieszkodzi. Teraz solennie zapraszam przyszłych moich czytelników, aby ze mną obeszli parę nie raz od nich widzianych zdarzeń towarzyskich; mnie się bowiem zdawało, że lepiey każdy woli patrzeć w zwierciadło, iak na dziki i nienaturalny obraz. Ale ieszcze ważnych słow parę: ieżeliby dziwném losu zrządzeniem, mógł kto w moiém piśmie, co nie day Boże, upatrzyć albo swoie, lub znaiomych rysy, proszę wybaczyć, bo się to stało przypadkiem nieprzewidzianym. Za błędy przepraszam wcześnie, a ieżeli znaydzie się co dobrego, z całego serca oddaię na zabawę i uciechę czytelników moich. Dan w Wilnie 18 czerwca 1830.

K. F. Pasternak.

Warunki Prenumeraty.

Dziełko to składać się ma z dwóch części. W pierwszey, z iednego tomu złożoney, znaydnie się powiastka *Pan Walery*; w drugiey, z dwóch, iest powieść: *Wielki świat małego miasteczka.* Tomy te zawieraią każdy do dziesięciu arkuszy druku. Prenumerata na tomow trzy kosztuie na mieyscu srebr. rubel 1 kop. 50 z pocztą r. sr. 2, przyymuie się zaś w Warszawie u Glücksberga, w Wilnie i Krzemieńcu u tegoż, oraz u osób zbieraiących prenumeratę prywatną i przyymuie się do dnia 1 oktobra 1830 roku t. i. do wyyścia z druku tomu pierwszego, exemplarze będą drukowane, na pięknym białym papierze i drukiem nowym. Prywatne osoby dwanaście biletow rozdaiące, trzynasty otrzymnią bezpłatnie.

Dozwala się drukować. Wilno 1830 d. 21 czerwca. Cenzor L. Borowski.
